

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 12 i od 2 do 6 po poł.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 24 halercze.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska Nr 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska Nr 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej

Cena ogłoszeń:

Na 1 str. wiersz garmontowy 2 k. — h.
„ III „ „ petitowy 1 „ 20 „
„ IV „ „ „ — „ 60 „
Drobne za wyraz . . . — „ 20 „

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 3 k. 70 h.

Z odnośnikiem do domu . 4 k. 70 h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 4 k. 70 h.

CKINO Y ZBUDZONA Z LETARGU
Od niedzieli 2 czerwca r. b. — Wspaniały program
GZARY. Niezwykle interesujący dramat w 5-ciu częściach, ze słynnym tragicznym w głównej roli BERND ALDOREM.

— Księgarnia. **Edward Suchański** — Skład papieru.
Hurt i detal. — w Radomiu. — Hurt i detal. —

17 — 0

Magistrat miasta Ostrowca ogłasza konkurs na sporządzenie planów sytuacyjnych i niwelacji miasta. ogólnej powierzchni około morgów 800.

Warunki konkursu są do przejrzenia w Magistracie miasta Ostrowca (na żądanie mogą być przesłane pocztą). Oferty uwzględnione będą tylko tych pp. reflektantów, którzy udowodnią że podobne roboty wykonywali już samodzielnie z dodatnim rezultatem.

Ostateczny termin składania ofert upływa z dniem 1-go sierpnia 1918 roku.

Zarząd miasta

180—1

2-a LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych.

23.500 losów, na które pada 11750 wygranych i 10 premii.

Clągnięcie II ej klasy 4 i 5 czerwca 1918 r.

Zarząd Warszawa, Królewska 23.

Ostatni dzień wymiany przez graczy losów do II-iej klasy u odpowiednich kolektorów upływa z dniem 31 maja r. b.

120—9

Od Wydawnictwa.

Niebywały w ostatnich czasach wzrost wszelkich potrzeb technicznych, nadewszystko zaś podnoszenie się z dnia na dzień cen papieru, postawiło prasę polską w warunkach tak bardzo uciążliwych, że jedynym wyjściem z tej sytuacji było pokrycie chociaż części niepraktykowanych dotychczas kosztów wydawniczych przez podniesienie cen, na wszelkie istniejące wydawnictwa.

Uczyniła już to prasa warszawska, prowincjonalna i krakowska.

„Głos Radomski“ do ostatniej chwili starał się uniknąć tej ewentualności, dzisiaj jednak zmuszeni jesteśmy uczynić jak wszyscy i dlatego

od dnia 1 czerwca r. b. podwyższamy prenumeratę „Głosu Radomskiego“ o 40 hal. miesięcznie, czyli do 3 kor. 70 hal. w prenumeracie miesięcznej, numer pojedynczy zaś o 4 hal., czyli: do 24 hal. za egzempl. pojedynczy.

Niewątpimy, że Czytelnicy nasi, zrozumieją konieczność jaka nas do tego skłania, my zaś ze swojej strony zapewniamy, że dążyć będziemy stale do rozwoju pisma, czego w ostatnich czasach daliśmy dowody.

W sprawie urzędników polskich.

W jednym z poważniejszych jakie w ostatnich czasach powstały miesięczniku p. t. „Odbudowa Kraju“, organie Obywat. Komit. w Krakowie, poświęconego sprawie gospodarstwa narodowego, znajdujemy pod powyższym tytułem artykuł, ze wszech miar wart uwagi społecznej, a nadewszystko zapoznania się z jego treścią naszych sfer rządowych.

Artykuł ten, który jak redakcja zaznacza na wstępie jest „Głosem Obyw. Kom. w Krakowie“ porusza tyle doniosłą dla całokształtu ustrojowego Polski sprawę urzędników polskich.

Rzeczony organ pisze między innymi co następuje:

Przed niedawnym czasem zaznaczył „Monitor Polski“ stanowisko Rządu w Warszawie w sprawie powoływania urzędników z Galicji do służby w Królestwie Polskim. Jak było do przewidzenia „idea“ dzielnicowego partykularyzmu nie mogła się ostać wobec zagadnienia tak doniosłej wagi, jak potrzeba zorganizowania służby w Państwie, w którym o powołaniu urzędnika decydować winien jedynie i wyłącznie wzgląd na jego osobiste kwalifikacje, na fachowe uzdolnienie do pełnienia danego posterunku.

Nie wolno zapomnieć o tym, że wybór osób powołanych, lub mających być powołanymi do służby w Królestwie Polskim nie leży wyłącznie w rękach Rządu w Warszawie, że zawisły jest — dziś przynajmniej — w wysokim stopniu od wskazówek i zgody rządowych czynników w kraju i w Wiedniu, i że Rząd

polski nie jest nawet w możności osiąść a priori dokładną znajomość kwalifikacji tych osób z własnego spostrzeżenia.

A uzdolnienia fachowe to rzecz niemała! Bo nie można się ludzi, jakoby np. każdy „inżynier“ zdolnym był do wszelkiej służby technicznej, aby każdy „prawnik“ posiadał kwalifikacje do wszelkiej służby, w której chodzi tylko o stosowanie reguł prawnych w życiu. Jako inżynier zajmujący się regulacją rzek nie odbuduje należyście zniszczonego wojną budynku, tak i jurysta wyszkolony np. w służbie sędziowskiej nie nada się do wymiaru podatków lub należytości prawnych.

Nie chcemy wdawać się w krytykę stosunków, jakie panują w tej mierze w państwie austriackim. Obowiązkiem jednak jest naszym zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa grożące lub mogące grozić należytej obsadzie posterunków publicznych w Królestwie Polskim.

Wśród nich wybija się na pierwszy plan wszechstronna dziś „protekcja“. Ona to sprawia, że rozmaite „posady“ dostają się w ręce „kandydatów“ pozabawionych niemal obywatelskiego ducha, gotowych do objęcia bez względu na swe uzdolnienie i doświadczenie, każdego posterunku, w którym upatrzą bądź dziś już, bądź na przyszłość korzyści osobiste. „Kandydat“ taki trafi wszędzie; znajdzie on poparcie w kołach politycznych, jako weksel za już spełnione przez siebie usługi lub jako zadatek za takież w Państwie Polskim spełnić się mające — nierzadko też wyszuka sobie lub odświeży stosunki pokrewieństwa, znajomości itd., których użyje z forsą, w celu uzyskania powołania do służby rządowej w Królestwie. A wreszcie nie trudno mu będzie wpłynąć na decyzję czy propozycję czynników rządowych, z których wskazówką, jak podnieśliśmy wyżej, Rząd polski niejednokrotnie liczyć się musi.

Czy jednak z powołania tego rodzaju urzędników odniesie Państwo polskie odpowiedni pożytek? Na to pytanie odpowie już sam Rząd i społeczeństwo polskie.

Sądymy, że czynnik, udzielający wskazówek osobistych Rządowi polskiemu, spełnią so swoje zadanie z pełnym poczuciem odpowiedzialności. Wierzmy, że sfery rządzące w Królestwie zdają sobie sprawę z wymienionych tu niebezpieczeństw dla polskiej służby publicznej. Wierzmy też, że im zapobiedz, znieść wszelkie przeciwnie dobre społeczeństwu tendencje potrafią w samym zarodku.

Niech więc głos ten przez Rząd w Warszawie za złe nam wzięty nie będzie, gdyż wywołała go troska o dobro Państwa polskiego.

Jak się pisze dla ludu?

Niewielką, ale natomiast wymowną próbkę metody „uspołeczniania“ chłopów przez odłamy tak głośnego kiedyś, a dzisiaj robiącego — jak się to mówi bokami — aktywizmu, znajdujemy w „Gazecie Ludowej“, piśmie, jak to wskazuje sam tytuł przeznaczonym dla włościaństwa polskiego.

Oto naprz. w artykule pod tytułem „Popierajmy Gazetę Ludową“, który, nawiasem mówiąc, najlepiej świadczy o pożyteczności tego „organu“, uciekającego się aż do samozachwalania, — otóż w rzeczonym artykule czytamy naprz. co następuje:

„Jeżeli kiedy — to zwłaszcza dzisiaj powinniśmy się skupić wszyscy chłopcy około „Gazety Ludowej“ i prenumerować ją, bo ona jest jedynym prawdziwym piśmie chłopskim. Jeżeli kiedy, to dzisiaj właśnie w tym czasie zaciętej walki na śmierć i życie wielomilionowej chłopskiej rzeszy z przemocą magnaterji“.

Dalszy ciąg tego „uspołeczniającego“ artykułu o walce na śmierć i życie chłopów z magnaterją wykrojony jest przez cenzurę, ale wnioskując z obecnego początku nie trudno się domyśleć i pouczającego końca.

A oto znów w sprawozdaniu o zjeździe Rady Naczel. „Zjednoczenia Ludowego“, czytamy między innymi ustęp następujący:

„Zjednoczenie Ludowe zatacza coraz szersze kręgi wśród chłopów. Nie ma już w całym Królestwie takiej gminy czy parafii gdzieby choć kilku kół Zjednoczenia Ludowego nie było. Co najważniejsze to to, że do Z. L. ludzie garną się sami“.

Doprawdy „Gazeta Ludowa“ poszła w żarcie za daleko! Przecież nie można drwić sobie z czytelników, boć i chłopów nawet widać jak to Zjednocz. Ludowe „zatacza coraz szersze kręgi“ i w jaki sposób „ludzie garną się do niego sami“. „Gazeta Ludowa“ traktuje czytelnika wiejskiego widocznie jako element jeszcze bardzo nieuświadomiony, jeśli wypisuje mu podobne opowiadki...

Ale jednocześnie „Gazeta“ jest bardzo... dowcipna, bo adoruje tego chłopów więcej jak — roród.

Pisze naprz. w tymże sprawozdaniu tak:

„Im więcej chłopów będzie do Zjednoczenia należało, tym będzie ono mocniejsze i będzie mogło skutecznie upominać się o prawa dla chłopów i o prawa dla całego narodu“.

Wice najpierw prawa dla chłopów, a potem — dla narodu.

Jak się taka robota nazywa, wiemy to nie od dziś. I wiemy i to, że z czystym sumieniem prowadzić jej nie można.

Dlatego też dobrzeby było, aby społeczeństwo nasze zwróciło na tę „publicystyczną działalność” uwagę — i zakarbowoło ją sobie w pamięci.

Memoriał hakatystów w sprawie Polski, Litwy i Kurlandji.

Żądanie aneksji. Plany litewskie. — Co będzie z Królestwem Polskiem? — Pas izolacyjny.

„Czas” przynosi obszernie streszczenie memoriału, wystosowanego przed półtora rokiem przez „Związek marchji wschodnich” (Ostmarkenverein) do rządu Rzeszy, w którym centrala hakatyzmu stawia następujące żądanie w sprawie Polski, Litwy i krajów nadbałtyckich.

Litwa i Kurlandja, dzież wszystkie zdobyte i w przyszłości jeszcze okupowane terytoria zaanektują Niemcy. Litwa musi stać się pomostem między Rzeszą niemiecką a Kurlandją, dlatego zmienić się ona musi w kraj niemiecki. Niemiecka ta Litwa obejmować ma gubernię kowieńską, północno-zachodnią część gub. wileńskiej, gubernię suwalską, oraz „pas łączący” ua północnym zachodzie gub. grodzieńskiej. Germanizacja wymienionych obszarów nie jest nieprzeprowadzalną — wywdzą autorzy projekt — gdyż ludność tu była, szczególnie Litwini i Łotysze, rozmazają się słabo, kraj zaś jest żyzny i może pomieścić większą ilość mieszkańców. Rosjan, o ile nie wyemigrują, wysiedli się, liczbę żydów zmniejszy się o osobne zarządzeniami do połowy, natomiast osiedli się liczne rzesze chłopów niemieckich, szczególnie mieszkających w Rosji.

W ten sposób kraj nabierze charakteru niemieckiego. Suwalszczyzna wykazuje już znacznie gęstsze zaludnienie, na 1 km. kw. mieszka tam 55,2 ludzi. Musi się to przeto zastosoować metodę masowego wysiedlenia. Usunąć przeto należy Polaków (25 proc. ludności), Moskali (wraz z Białorusinami 9,2), ludność zaś żydowską zmniejszyć do połowy. Podwyższając gęstość zaludnienia do 75 na 1 km. kw. osiągnie się większość niemiecką.

Przechodząc z kolei do Królestwa Polskiego przyznają hakatysci, że wobec wysokiej kultury narodu polskiego, jego patriotyzmu, przeszłości historycznej, tudzież wobec gęstego zaludnienia niema mowy o zgermanizowaniu kraju. Dlatego żądają odcięcia od Królestwa szerokiego pasa granicznego, który skolonizować mają Niemcom.

Polacy poza tym pasem osiedli będą mieli znaczną swobodę rozwoju kulturalnego i politycznego. Pas kolonizacyjny rozdzieli Polaków zaboru pruskiego od Polaków z okrojonego Królestwa i zneutralizuje w ten sposób „niebezpieczeństwo” jakie istnienie tegoż dla Niemiec przedstawia. Odcięcia od pnia, otoczenia ze wszech stron Niemcami, Polacy pruscy musieliby wynieść się do czysto polskich okolic, albo też jak Łużyczanie byłiby skazani na utonięcie w niemieczyźnie. Tym sposobem zlamano by Polakom pruskim kość pancerzową i sprawę polską w Prusach rozstrzygnięto by definitywnie. Pas pogra-

niczny ma być dosyć szeroki, lecz nie ma zawierać trudnych do zgermanizowania wielkich centr polskich, jak Warszawa, Łódź itp. Obejmować ma ona gubernję łomżyńską z wyjątkiem części na południe od Bugu położonej, gub. płocką, zachodnią część warszawską wraz z powiatami gostyńskim i kutnowskim, gub. kaliską i północno-zachodnią część piotrkowskiej. Obszar ten otrzymałby nazwę „Prus Południowych” usunie się trzy czwarte Polaków (80,7 proc. ludności). Rosjan (1,6 proc.), liczbę żydów zredukują się do połowy, a na ich miejsce osadzi Niemców, którzy odtąd stanowić mają trzy czwarte ludności. W pasmach południowych i suwalszczyźnie wysiedli się przeto w jaknajszerszej mierze Polaków (i Moskali); z kowieńskiego i krajów bałtyckich tylko Moskali; z grodzieńskiego usunie się Rosjan, by zrobić miejsce dla przesiedlonych tam Polaków. Własność polską na Litwie ulegnie eksproprijacji. Na Rosję nałoży się w traktacie pokojowym obowiązek przyjęcia usuniętych z anektowanych terytoriów Rosjan i Białorusinów, musiałaby ona zatrzymać dalej Litwinów, Rosjan, Żydów i Łotyszów, którzy opuścili swoje kraje w czasie wojny. Wszystkim byłym poddanym rosyjskim przysługuje prawo przeniesienia się w przeciągu 10 lat do Rosji i przyjęcia tamtejszego poddaństwa. Niemcy mogą tych, którzy za Rosją adoptowali — gwałtem usunąć.

Polacy wysiedleni z Prus Południowych i suwalszczyzny znajdą pomieszczenie w dobrach koronnych rosyjskich w Królestwie Polskim, których rząd niemiecki użyje jako terenu osiedleńczego dla Polaków, dalej przeniesie się Niemców kolonistów w niemieckie „Prusy Południowe” i zmusi się Rosjan do odstąpienia grodzieńskiego, które po usunięciu Rosjan i Białorusinów zaludni się Polakami, wypartymi z dawnych sadyb. W ten sposób „Polacy nie poniosą krzywdy”. Memoriał powyższy dostał się dopiero teraz do wiadomości publicznej.

Sprawy polskie.

Przebieg ofenzywy.

Ocena sytuacji z rezerwą.

Ofenzywa niemiecka, która uderzyła całą siłą na front zachodni przyniosła Niemcom w rezultacie sukces w 15 tys. jeńców. Ale widocznie, że opór koalicji musi być wielki, bowiem wojskowy współpracownik „Nordd. Allg. Zeit.” pisze: Nie należy się spodziewać, że nam przyniosą dni najbliższe podobne zwycięże, jakimi wykazał się pierwszy dzień walk nad Aisne.

W niniejszym artykule zajmujemy się niewielką, ale bogatą w treść rozprawą, poruszającą nader ciekawą stronę twórczości Wyspiańskiego.

Odnosi się to mianowicie do niedawno wydanej rozprawy Ludwika Skoczylasa p. t. „Wyspiański jako poeta państwowości polskiej”, gdzie autor, wzięwszy za podstawę swych rozważań słowa poety z „Wyzwolenia”:

„Naród ma prawo istnieć tylko jako państwo”, wysnuwa bardzo interesujące wnioski o znaczeniu Wyspiańskiego dla nas w chwili dziejowej.

Rozbiór Polski, według Mickiewicza, zniweczył zasadę o postannictwie narodów, które, jako wypełniające swą misję dziejową, były wykonawcami myśli Bożej, i skutkiem tego także Polska nie mogła się już wywiązać ze swej roli postanniczej. Jednak ideologia narodowa „Trzech Wieszczów” nie zawiera w so-

W innych gazetach zwraca się uwagę na trudności, jakie są do pokonania na terenie rozstrzeżanym przy dowożeniu.

O przebiegu ofenzywy dzienniki i znawcy wojskowi angielscy piszą: Choć ofenzywa niemiecka w odcinku Reims i Soissons wcale się niespodziewano, to przecież podjęcie ofenzywy tak dawno spodziewanej zastało sprzymierzonych przygotowanych. Wszyscy wyrażają nadzieję, że atak Niemców na małe armie sprzymierzonych również powodzenia mieć nie będzie jak dawniejszy.

Pewne oznaki wskazują również na to, że widocznie siły niemieckie z frontu włoskiego zostały odciągnięte, co by dowodziło, że front zachodni traktowany jest przez Niemców jako teren wymagający największego skupienia energii i i posilków.

Z ginącej Rosji.

Wszystkie dzienniki kijowskie zamieszczają następujący telegram rządu sowieckiego do wszystkich urzędów wyżywienia: „Petersburg znajduje się w niebywałym dotychczas położeniu katastrofalnym. Stolica czerwona stoi na krańcu zguby. Tylko z wysiłkiem wszelkich sił organizacji sowieckich, tylko przez użycie wszelkich środków, które należy natychmiast puścić w ruch, może położenie być ocalonym. Nieużycie wszelkich środków jest zbrodnią wobec sowieckich i socjalnej republiki, zbrodnią wobec socjalnej rewolucji świata”.

Podług „Naszego Słowa” trwają w okolicy Petersburga ciągłe rozruchy głodowe. Przedstawiciele organizacji żywnościowych pobito.

„Telegraphenagentur” donosi z Kijowa: W Petersburgu położenie jest katastroficzne. Od szeregu dni nie ma tam chleba, a ludność żywi się sucharami. Urząd żywnościowy telegrafował o żywność do komisarzy ludowych, ale zamiast 200 wagonów mąki otrzymał tylko 8. Za kilka dni ustanie zupełnie ruch kolejowy, a wtedy dla stolicy nie będzie ratunku.

Telegramy „Głosu Rad.”

(Telegr. C. i K. Biura Koresp.).

Zachodnia.

BERLIN, 31-go maja. Urzędownie z wielkiej kwatery głównej.

Na zachodnim froncie od Ailette, na południe od Oise, niemiecki następca tronu zmusił nieprzyjaciela do ucieczki i popchnął go ostro przez Oise Ailette, zdobywszy linję Bretigny, Saint Paul Troslyloire.

Na północ od Aisne odrzuciliśmy nieprzyjaciela przez Bieux Chavigny. Na południe od Soissons powtórny atak francuskiej kawalerji i piechoty odparty. Przekroczywszy Soissons-Hartennes przebiliśmy się przez tylne

linje nieprzyjacielskie przy Arcy Grand i na południe od rzeki Marny, dotarliśmy na wzgórze Fere-en-Tardenois przy Chanvoisy. Saint-Come-Romigny także w naszym posiadaniu.

Liczba wziętych do niewoli wzrosła do 45.000; zdobycz w wojennym materiale przeszło 400 dział i tysiące karabinów maszynowych.

Pierwszy generał-kwarcymistrz Ludendorff.

KOMUNIKAT WIECZOROWY.

BERLIN, 31 maja. Urzędownie donoszą:

Na froncie od Noyon aż do Reims atak nasz wczorajszy postępuje skutecznie.

Południowo-Wschodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

WIEDEN, 31-go maja. Donoszą urzędownie:

Działalność wojenna w okręgu Tonalu ograniczyła się wczoraj od czasu do czasu do ognia artyleryjskiego.

Atak na wschód od Capo-Lile został odparty.

Szef sztabu jeneralnego.

Prasa francuska o ofenzywie.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

BERN SZWAJC, 1 czerwca. Prasa paryska omawia dalsze postępy niemieckiej ofenzywy w sposób rzeczowy. Sytuację ocenia jako bardzo poważną. Przedewszystkiem objawia się zdziwienie co do tego, że francuskie rezerwy nie powstrzymały jeszcze natarcia. „Temps” stwierdza, iż położenie w ostatnich godzinach nie poprawiło się niestety. Skrzydła koło Reims i Soissons musiały również ustąpić. „Journal des Debats” uważa sytuację pod Reims za bardzo zagrożoną. Kilka dzienników jak „Liberte” zdradzają pewien podrażniony ton wobec wojskowych stanowisk.

Wizyta do Wiednia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

MONACHJUM 1 czerwca. Para królewska, w towarzystwie ministra spraw zewnętrznych Dandla, wyjechała do Wiednia z rewizytą do cesarza Karola i cesarzowej Zyty.

Obdarzony następca tronu.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

BERLIN 1 czerwca. Cesarz Wilhelm obdarzył następcę tronu orderem królewskim dynastji Hohenzollerów, Gwiazdą Wielkiego Komtura, za wielkie zasługi powierzonej jego dowództwu armji.

Deputacja ukraińska u Buriana.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

WIEDEN 1 czerwca. Korespondent „Austriji” donosi: Minister spraw zewnętrznych Burian, w gmachu ministerstwa przyjmował dzisiaj po południu prezesa ukraińskiego przedstawicielstwa parlamentarnego Petruszewicza i wiceprezesa Eugenjusza Lewickiego. Po godzinnych przeszło obradach w kwestji ukraińskiej, doszło do wzajemnego porozumienia.

WYSPIAŃSKI jako poeta państwowości polskiej.

Uwagi z powodu książki Ludwika Skoczylasa.

Wyspiański, jako poeta pełen mocy i żarliwości w narzucaniu społeczeństwu doniosłych, o pozytywnych wartościach społecznych, prawd i uwag, wywarł również silne wrażenie na naszą krytykę literacką. Bogactwo jego wizji i koncepcji artystycznych, zawierających głęboką potęgę uczucia narodowego, rozważających krytycznie walor naszego życia duchowego, są wspaniałym dowodem wyłącznego poświęcenia się poety sprawie pokolenia polskiego, by wyszukać dlań trwałe, niezłomne podstawy bytu.

W „Skale” wypowiedział twórca „Wesela” przez usta Rapsody słowa, które doskonale charakteryzują jego twórczość:

„Narodu pieśń, narodu śpiew,
I myśl, i serce tkliwe,
I wszystkich ból, i żal, i gniew
W krwi mojej płyną żywe”.

Nie więc dziwnego, że siła i urok dzieł Wyspiańskiego o podłożu wybitnie

bie bynajmniej zwątpienia czy rozpacz, lecz tworzy wspaniały, kojący najlepiej w chwilach klęski i przynębnienia swą bezwzględną pewnością w szczęśliwą przyszłość narodu, pomnik myśli i uczucia o „niezniszczalności, a także o odzyskaniu państwowości na tle zasadniczych zmian w układzie stosunków europejskich w dalekiej przyszłości”.

Wyspiański zmienił tę ideę w ten sposób, że zagadnienie bytu państwowego, jako wynikające zupełnie naturalnie z prawa biologicznego każdego narodu, oparł o podstawę ściśle realną — w przeciwieństwie do romantycznej zasady „Wieszczów”, gdzie ten problemat jest więcej metafizycznym i bujającym w krajnie marzeń.

Trzy, według Skoczylasa, dzieła Wyspiańskiego, t. j. „Kazimierz Wielki”, „Wesele”, „Wyzwolenie” zajmują się tym zagadnieniem i z tego względu tworzą ściśle zespoloną całość.

W „Kazimierzu Wielkim” widzi poeta skartowacenie pokolenia polskiego „skutkiem złego sprawowania urzędu słowa” przez „mówców” (w szerokim, nie codziennym znaczeniu, czyli przez poetów i pisarzy, dziennikarzy, mężów stanu, mówców politycznych i t. p.), stanowiących symbol „tych wszystkich, którym oddana jest duchowa władza nad narodem”.

Szukając głębiej przyczyny tego nie-szczęścia dochodzi Wyspiański w „Weselu” do wniosku, że tkwi ono w duszy warstw inteligentnych (a przez nie wnika w duszę ludu), na które oddziaływa szkodliwie strzeżona troskliwie tradycja, uwidoczniająca się w czynnikach: życiowym i przedewszystkiem literackim. Ta tradycja literacka wywołała przeciwstawienie się Wyspiańskiego Trójcy romantycznej, ponieważ poeta zrozumiał, że „myślenie kategorjami wieszczów nie da się pogodzić z dzisiejszą rzeczywistością, chociaż doskonale godziło się z położeniem wieszczów”.

Dlatego Wyspiański wystąpił przeciw legendom i mitom mesjanizmu a punkt ciężkości, warunkujący prawdziwy byt narodowy, przeniósł w „Wyzwoleniu” na pole czynu realnego, pełnego trudu i znoju bez romantycznych zasłon.

Konrad z „Wyzwolenia” widzi trzeźwo rzeczywistość i dlatego rozumie, że do pełni życia narodu wiedzie twarda praca (uosobiona w akcie II pod postacią walki z maskami), a nie wyczekiwanie i bierność.

Wyspiański pojął doskonale, że dusza narodu gnuśnieje rozpaczą lub wiarą w cud, w wyzwolenie z zewnątrz. nie przez siebie — i dlatego akcentując silnie w „Wyzwoleniu” słowa „Naród ma prawo istnieć tylko jako państwo” uwy-

1) Ludwik Skoczylas: „Wyspiański jako poeta państwowości polskiej”. — Lwów 1918.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. Dziś: Bł. Jakęba Str. **Jutro:** Marcelina.
Wschód słońca o godzinie 4.09. Zachód o godzinie 7.44. Długość dnia godzin 15.41.

Kronika ogólna.

Termin rejestracji walorów. Z polecenia Ministerstwa Skarbu Urząd rachunku państwowego i strat wojennych podaje do wiadomości, że termin rejestracji walorów rosyjskich przedłużony został do dnia 20 czerwca r. b.

Kronika miejska.

Uroczystość Bożego Ciała. Jutro, w oktawę Bożego Ciała, wyruszy procesja po nabożeństwie z kościoła po-Bernardyńskiego i obejście ołtarze przy ul. Lubelskiej i Placu 3-go Maja.

Kurs przeliczenia dla rubla został rozp. 4-4 1918 ustawiony na 2 Kor. 25 hal.

Wskutek tej zmiany należy uiszczać należności stemplowe w przedrukowanych znaczkach stemplowych bośniacko-hercegowińskich w następujący sposób:

5 kop. = 11 hal.; 10 kop. = 23 hal.; 15 kop. = 34 hal.; 20 kop. = 45 hal.; 1 rubel = 2 kor. 25 hal.; 2 ruble = 4 kor. 50 hal.; 4 ruble = 9 kor.

Odczyt. Przypomniemy o jutrzejszym, niedzielnym odczycie ks. kan. Rokosznego na temat wychowania szkolnego, jaki odbędzie się w sali Macierzy Szkolnej, o godz. 8 wiecz.

Znaczek na szpital S-go Kazimierza. Przypomniemy, że jutro (niedziela) odbędzie się znaczek na szpital S-go Kazimierza. Cel, który aż nadto mówię sam za siebie sprawi niewątpliwie to, że każdy komu nie obca jest niedola chorego bliźniego udekoruje się znaczkami, aby w ten sposób przysłużyć się pomocą tej pożytecznej, a tak potrzebującej instytucji.

Zabawa Uniwer. Ludow. Z zapadnięciem uchwały Magistratu z dnia 13 zeszłego miesiąca 1918 roku obwieszczaającej o wstrzymaniu zabaw w Parku Kościuszki od dnia 15 maja, aż po 15-go sierpnia „Zabawa“ Uniwers. Ludowego nie odbędzie się w dniu wymienionym t. j. 2 czerwca. Odłożona zostaje do dnia 9 czerwca. Zabawa urządzona będzie w sali Uniw. Lud., Skaryszewska 17.

Ruchomy chodnik Przy ul. Długiej za Nr 23 znajduje się chodnik ułożony z ruchomych płyt trotuarowych który, na tak ruchliwym punkcie jak ul. Długa prowadząca na dworzec kolei utrudnia komunikację osób pieszych, zaś w dnie deszczowe sprawia im bezplatny przysięg oblewając i obryskując błotem dolne części ubrania. Czyby właściciel danej posesji nie zechciał wejrzeć w to i zająć się naprawieniem powyższego chodnika.

Ze sceny i estrady.

Przedstawienie dzieciinne.

Na żądanie publiczności będzie powtórzone przedstawienie dzieciinne szkoły koedukacyjnej

datnik prawdę, że „w procesie dziejowym musimy przyjąć rolę czynną i twórczą, a objawem zbudzenia się naszej siły dziejowej jako potężnego narodu, jest nasze realne dążenie do odzyskania państwowości“.

Skoczył w swej rozprawie zaznacza, że Wyspiański problemu narodowego w zupełności nie rozwiązał, ponieważ jego Konrad cofnął się przed czynem.

To prawda—ale, pominięty przez autora milczeniem, dramat „Akropolis“ tworzący syntezę poglądów ideowo-narodowych Wyspiańskiego, uzupełnia myśli zawarte w „Wyzwoleniu“.

W tym utworze syntetycznym dokonany się czyn wyzwoleń w sztuce, w świecie fantazji, bo—według poety — pokolenie współczesne nie jest zdolne do realizacji tego dzieła.

Rozumiemy doskonale ową dysharmonię ideału z życiem, stanowiącą zarazem głęboką martyrologię duchową Wyspiańskiego, dzisiaj, kiedy przekonał się już, że trzeba współdziałać z przewodnikami — Konradami, by oni dla braku oddźwięku w sercach pokolenia nie wahać się podjąć czynu. A to współdziałanie będzie wówczas, gdy stworzymy w sobie „psychikę zdolną do twardego, bojowniczego życia dziejowego“.

Stanisław Pazurkiewicz.

F. Niwińskiej, w niedzielę, t. j. jutro o godz. 4 m. 15 po poł., w sali Klubu Narodowego, o czym zawiadamia Sz. Publiczność.
Ceny miejsc od 6 do 2 kor., stojące po 1 kor. W czasie przedstawienia sala będzie zamknięta.

Ratujmy dzieci!

W bieżącym roku sprawą opieki nad dziećmi zajęła się Rada Szkolna Okręgowa. Wyłoniła na ostatniej sesji komitet, składający się z X. kan. Rokosznego, p. Wronkiej, p. Kołowrockiego, p. Biejkowej i p. Świątkowskiego. Do Rady Szkolnej więc zwracać się należy w tej sprawie; adres: Lubelska 35.

Komitet Obywatelski Ziemi Radomskiej przeznaczył na Kolonje letnie 15.000 kor., p. K. Staniszewski 537 kor. 50 hal. Zgłoszenia na przyjęcie dzieci dotąd nadeszli: pp. Bielińscy z Bidzin na 10 chłopców z Seminarjum Nauczycielskiego; p. Wł. Pruszek na 10 starszych chłopców; X. P. Janaszewicz ze Wsoli na 30 dzieci małych.

Rada Szkolna prosi pp. nauczycieli i pp. nauczycieli szkół początkowych, aby porozumiewając się z Dozorami i Opiekami szkolnymi, zawiadamiali Radę, czy można będzie do nich wysłać dzieci i w jakiej liczbie; za opiekę nad dziećmi przysłanymi pp. nauczyciele otrzymają wynagrodzenie.

Rada Szkolna prosi najuprzejmiej Szanowne Duchowieństwo o zalecanie ludności wiejskiej z ambon, aby składali kartofle, mąkę, kaszę, słoje, zadeklarowali mleko dla dzieci.

Rada Szkolna spodziewa się, że pp. właściciele większej własności łącznie z Duchowieństwem przeprowadzą akcję zebrania żywności dla dziatwy miejskiej, przysłanej na kolonje.

Rada Szkolna prosi o nadsyłanie zawiadomień, ktoby chciał wziąć na wakacje chłopców lub panienki ze szkół średnich pojedynczo na wieś.

Rada Szkolna prosi o zgłaszanie zapotrzebowań dozorców do robót, pisarzy i do t. p. prac, które mogliby wykonywać podczas wakacji uczniowie Seminarjum. Młodzi chłopcy pragną zarobku wobec okropnej drożyzny skóry i materiałów łokciowych.

Rada Szkolna prosi o nadsyłanie ofiar pieniężnych, któreby jej umożliwiły szeroko zakrojoną akcję ratowniczą.

X. Józef Rokosznny,
Przewodn. Rady Szk. Okr.

Z ZIEMI RADOMSKIEJ.

(Więści i Korespondencja).

Dar Jener.-Gubern. dla pogrzelców.

(Koresp. c. i k. Biura Prasow.)

W miejscowości Zdzary, gm. Błotnica, powiat Radomski, wybuchł pożar, którego ofiarą padło 14 domów, pozbawiając 70 osób dachu nad głową.

Na rzecz pogrzelców ofiarowało c. i k. Jeneralne-Gubernatorstwo 3,000 koron, oraz podjęło akcję mającą na celu najrychlejsze odbudowanie spalonych domostw.

Podróż inspekcyjna Jenerał-Gubernatora.

(Koresp. c. i k. Biura Prasowego.)

W niedzielę, dnia 26 b. m. o godzinie 3 i pół po południu przybył pociąg do Wierzbnika, gdzie przyjeździł J. E. Jenerałnego Gubernatora, komendant powiatu, kierujący komisarzy cywilny i grono oficerów komendy. W krótkich serdecznych słowach powitali Jego Ekselencję Jenerałnego Gubernatora, miejscowy proboszcz, ks. kanonik Sztobryna, (b. członek tymczasowej Rady Stanu) burmistrz z przedstawicielami Rady miejskiej oraz przedstawiciel gminy żydowskiej. J. E. Jenerałny Gubernator zwiedził najpierw fabrykę terpentyny, urządzoną w części warsztatów Starachowickich, przyczem dowiadywał się od zatrudnionych tam robotników o ich położenie i potrzebach i obdarował jedne-

go z robotników własną garderobą, następnie zaś powrócił do budynku komendy, gdzie przyjął na audjencji kilka deputacji oraz petentów. W związku z tym odbył J. E. Jenerałny Gubernator dłuższą konferencję z kierującymi funkcjonariuszami i referentami.

W poniedziałek dnia 27 maja zwiedził J. E. Jenerałny Gubernator ogród i ochronkę dla dzieci w Starachowicach i przyjął deputację robotników, z którymi jak również z ich rodzinami rozmawiał dłuższy czas o ich położeniu. Przy tej sposobności wydał J. E. Jenerałny Gubernator zarządzenie konieczne ze względu na polepszenie stosunków ubraniowych robotników, które też natychmiast zostały wykonane. O godzinie 10 i pół przed poł. opuścił Jenerałny Gubernator osobnym pociągiem Wierzbnik udając się ze względu na mające nastąpić ważne konferencje do Lublina, gdzie przybył o godzinie 4 min. 58 po południu.

Z KRAJU.

Pielgrzymki na Jasną Górę zakazane.

„Kurjer Lwowski“ pisze: Z Lublina donoszą, że generał-gubernatorstwo zakazało odbywania pielgrzymek na Jasną Górę, a to z powodu szerzenia się tyfusu plamistego.

Przyjazd do Warszawy wizytatora Papieskiego.

Przybył do Warszawy pełnomocnik papieski J. E. Ks. dr. Achilles Ratti, protonotariusz Apostolski. Przywitany na dworcu kolei Wiedeńskiej przez J. E. Ks. Arcybiskupa Kakowskiego i przedstawicieli duchowieństwa, tymczasowo zamieszkały w pałacu Arcybiskupim.

Ks. A. Ratti pozostanie na stałe w Warszawie.

Praca kulturalna z ziemi zamojskiej.

(Kores. własna „Głosu Radom.“).

Do jakich rezultatów może doprowadzić praca jednostek dobitnie zaświadczyć może zjazd sekcji młodzieży przy kółkach rolniczych, jaki się odbył 20 maja w Łabunicach pod Zamościem.

Korzystając z dwudniowego odpustu w Łabunicach, p. dr. Bogucka, kierowniczka i inicjator sekcji młodzieży w ziemi zamojskiej, zgromadziła z okolicznych wsi dwanaście sekcji w liczbie przeszło trzystu uczestników. Niestety nie wszystkie sekcje z zamojskiego mogły przybyć do Łabuń, siedem sekcji z powodu oddalonej drogi nie mogło uczestniczyć w tym majowym święcie młodzieży. Mimo to imponującą chwilę przeżyli wszyscy jej uczestnicy, czuć bowiem było z tego grona młodzieży, że nietylko czuje ona głęboko i rozumie sprawy narodowe, ale że uświadamia sobie swoją rolę, jako przyszłych obywateli kraju.

Wzruszająca była chwila, kiedy, po przemówieniach okolicznościowych, ks. prefekta Dąbrowskiego z Zamościa i p. Stanisława Majewskiego z Lublina (Straż Kresowa) podnosili się kolejno z mury (zjazd odbył się w parku pod gołym niebem), chłopcy i dziewczęta popisywali się deklamacją. Jeden przez drugiego, co umiano, a znać było w tym wszystkim obycie, umiejętność a nawet, jak u jednej z deklamatorek zrozumienie i odczucie tego, co deklamuje.

Po przemówieniach i deklamacjach odśpiewano „Rotę“, potem odbył się wspólny podwieczorek. Po podwieczorku odbyły się pod kierownictwem p. Frączka, pisarza gminnego z Łabuń, znanego i dzielnego działacza narodowego w Za-

mojskim, ćwiczenia strażackie. Po ćwiczeniach śpiew chóralny. Wszystkie związki wspólnie lub oddzielnie śpiewały pieśni ludowe miejscowe lub z innych okolic Polski.

Przed wieczorem po pożegnaniu przemówieniu p. St. Majewskiego sekcje z dalszych wsi odmaszerowały żegnane okrzykami i śpiewem przez pozostałe. Te ostatnie udały się na przedstawienie, odegrane przez członków miejscowej sekcji młodzieży.

Wiele można podać wrażeń z owego obchodu, jedno jednak należy zapisać—praca kulturalna wśród młodzieży wiejskiej, o ile umiejętnie będzie prowadzona, wydać może poważne rezultaty. Jeśli ta młodzież śpi, jeśli nie kształci się i nie przygotowuje do przyszłych obywatelskich obowiązków, to tylko dla tego, że niema inteligentnych jednostek, któreby mogły ją zbudzić i do pracy zachęcić. W Zamojskim d-rwa Bogucka zorganizowała około 20 wsi, a praca prowadzona w zorganizowanych przy kółkach sekcjach daje bardzo piękne rezultaty. Gdyby się w innych powiatach znalazły dzielne jednostki, sekcje młodzieży powstawałyby, jak grzyby po deszczu. Młodzież wiejska jest chętna—trzeba ją tylko ruszyć.

O podatek repartycyjny.

W dniu 27 b. m. odbyło się posiedzenie kupców i przemysłowców m. Lublina, zwołane przez Zgromadzenie Kupców i Towarzystwo Przemysłowców w sprawie stanowiska, jakie zająć winny sfery zainteresowane wobec rozpisania w maju r. b. przez Władze Okupacyjne podatku repartycyjnego. Na posiedzeniu tym skonstatowano, że przy rozpisywaniu podatku tego Władze Skarbowe zupełnie pominięły obowiązujące u nas prawo podatkowe i stworzyły nowy podatek nieprzewidziany przez prawo.

Stanowisko zrzeszeń tych, które reprezentują w danym wypadku ogół płacących podatek przemysłowcy, uwidocznione zostało w obszernie motywowanym memorjale, który ma być złożony odpowiednim władzom gubernalnemu.

Zebrani na posiedzeniu kupcy i przemysłowcy zaaprobowali jednogłośnie, wystąpienie zarządów swych stowarzyszeń i postanowili ze swej strony składać rekursy na wymierzenie im podatku, powołując się na argumentację memorjału, i żądać u nich uchylecia wydanego im nakazu płatniczego, jako wydanego niezgodnie z prawem i nieegzekwowania należności, jak również nie doliczanie za niewypłacenie ich kar.

Wyrażono również opinię, że pożądanem jest, aby poszczególni płatnicy żądali od powiatowych Urzędów Skarbowych motywów pisemnych, na jakich urzędy te opierały się przy obliczaniu wysokich podatków, i materiały ten nadsyłały swym zrzeszeniom.

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“.

Na Ochronę Nr 3.

Zamiast wieńca na trumnę nieodżałowanego Meża mego ś. p. Józefata Kondratowicza składam na ulubioną przez Niego ochronę, przy Towarzystwie Dobroczynności koron 100.

Helena Kondratowicz.

Dla uczczenia pamięci drogiego nam d-ra Józefata Kondratowicza, zmarłego dn. 27 maja r. b. składa H. L. kor. 10.

Na szpital św. Kazimierza.

Zamiast wieńca na trumnę kolegi szkolnego ś. p. Józefata Kondratowicza—składam rb. 3. Józef Wojdański.

TAPETY w wielkim wyborze po cenach bez spekulacji sprzedaje stara znana firma w Radomiu, ulica Lubelska Nr 21

Próby wysyła się bezpłatnie.

SZ. SZTEJMAN

Sklep

Tow. Spółdzielczego

POTRZEB SZKOLNYCH

w Radomiu

ul. Lubelska 44.

Księgarnia.

Książki rachunkowe dla Stowarzyszeń Spożywców.

Pomoce naukowe

Skład Papieru.

Tow. liczy 108 członków. Udział członkowski rb. 10 i wpisowe rb. 1. Przy zakupach powoływać się na „Książeczki udziałowej, ażeby otrzymać dywidendę od wybranego towaru.

Kooperatywa nasza z osiągniętego zysku subsyduje Bursę dla uczniów i uczennic tutejszych średnich zakładów naukowych.

Wychodząc z założenia

„SWÓJ DO SWEGO i PO SWOJE” zgromadzenie lakierników-malarzy

spiesz poinformować Sz. Kliencelę iż niżej wyszczególnieni majstrowie chrześcijanie są dobrymi, wykwalifikowanymi majstrami cechowymi i tylko tym wszelkie roboty lakierniczo-malarskie prosimy powierzać.

M. Kosiński, Lubelska 67
F. Kwieciński, Trawna 17
J. Książek, Wysoka 36
R. Kosiński, Gierska 22
Wł. Kosza, Lubelska 80
Wł. Fiszer, Kośna 17
M. Jakobi, Wysoka 22
J. Mazurkiewicz, Skaryszewska 5

J. Hamerski, Lubelska 53
St. Ojrowski, Trawna 3
A. Pawłowicz, Wysoka 39
M. Rogaliński, Lubelska 46
J. Saluda, Wysoka 16
A. Socha, Lubelska 22
J. Właderek, Trawna 17
L. Wyżyński, Długa 54.

Zgromadzenie podejmuje się również robót na większą skalę, których pojedyncze jednostki objąć by nie mogły, przedstawia odpowiednich kandydatów do objęcia robót, załatwia wszelkie nieporozumienia między pracodawcą a majstrem itp. Do przeprowadzania wszystkich tego rodzaju spraw są upoważnieni:

Starszy W. Błasiakiewicz
Skaryszewska dom własny.

Podstarszy E. Barwicki
Zgodna № 3.

155-3

Pracownia Obuwia

„L. DUTKOWSKI” ulica Lubelska 36

poleca Sz. Publiczności swe wyroby ze skóry pierwszej jakości po cenach umiarkowanych

KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE

ZEL - BET.

A. JANISZEWSKI

Radom, ul. Długa № 28.

POLECA: PŁYTY TROTUAROWE, RYNSZTOKI, PODRYNNIKI, RURY RÓŻNYCH ROZMIARÓW DO KANALIZ. CJI, CEMBROWINY, POSADZKI CEMENTOWE, TARASY, KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE.

SPECJALNOŚĆ:

SŁUPY mocne! tanie! i trwałe! PUSTAKI i DACHÓWKA.

Przyjmuje zamówienia na roboty żelazo-betonowe. Kosztorysy i projekta.

Do dalszych okolic dost. raz. DACHÓWKI i RURY na ryzyko loco najbliższa stacja kolejowa.

Zakład kąpielowy BUSK w Polsce

Sezon 1918 r. od 20 maja do 20 września

Kąpiele: siarczane, błotne, elektryczne, słoneczne. Wodolecznica.

Wspaniały park kuracyjny. Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracji, ceny przystępne.

Codzień od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włościańskiej kapeli symfonicznej pod batutą królewskich pp. Karola i Stanisława Namysłowskich.

Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

Zarząd Resursy Rzemieślniczej

niżej komunikuje, że w niedzielę, 9-go czerwca r. b., o godzinie 4-iej po południu w lokalu własnym, ul. Lubelskie-Górki 15, odbędzie się ogólne zebranie Członków Resursy Rzemieślniczej w celu rozpatrzenia spraw, objętych następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego zebrania.
- 2) Powołanie asesosów i sekretarza zebrania.
- 3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1918.
- 4) Odczytanie protokołu ostatniego zebrania.
- 5) Komunikat wyroku Sądu Honorowego w sprawie członków: Wł. Krzywickiego i A. Janiszewskiego.
- 6) Sprawa mandatu członka zarządu—p. A. Janiszewskiego.
- 7) Ewentualny wybór 2-ich członków zarządu i 2-ich zastępców na miejsce rezygnujących członków dawnego zarządu—z listy majstrów.
- 8) Wybór 4-ich członków zarządu na miejsce rezygnujących członków dawnego zarządu—z listy czeladzi.
- 9) Wybór 3-ich członków i 3-ich zastępców Komisji Rewizyjnej.
- 10) Wnioski członków.

Uwaga: S 11 statutu głosi „Do balotowania przy wyborze członków Zarządu nie mogą być dopuszczeni członkowie Klubu zalegający z opłatą składek członkowskich w roku operacyjnym, bez względu na wysokość nie wniesionych składek. 000-3

Paragraf powyższy obowiązuje i będzie ściśle przestrzegany.

Sklep przy Radomskim Towarzystwie Ogrodniczym

Plac 3 maja liczba 1 (w podwórzu).

DGM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Redaktor: Grzegorz Xawery Jankowski.

Druk „J. K. Trzebiński”—Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.

Sala b. gimnazjum.

Tylko 3 występy

Kazimierza JUNOSZY STEPOWSKIEGO

znakomitego artysty teatru „Rozmaitość” w Warszawie w otoczeniu własnej doborowej trupy złożonej z 14 osób.

W sobotę 22 czerwca

J A S T R Z A B

komedia w 3 akt. Croisette.

W niedzielę 23 czerwca

ESKAPADA

komedia w 3 akt. Trarriera.

W poniedziałek 24 czerwca

SZPIEG sztuka w 3 akt. Kistemeckera.

Bilety wcześniej nabywać można w kantorze drukarni W-go Grodzickiego.

Podziękowanie.

Wielbłemu Duchowieństwu a w szczególności Ks. Gieryczowi, Kolegom, Przyjaciołom i znajomym za oddanie ostatniej posługi Meżowi i Bratu naszemu s. p. Józefowi Kondratowiczowi i odprowadzenie zwłok Jego na cmentarz, Dr. Szczepaniakowi za gorące pełne najserdeczniejszych uczuć słowa wypowiedziane nad grobem zmarłego. Nadto Kolegom, którzy w czasie choroby otaczali opieką i pomocą lekarską pełną serdeczności, przedewszystkiem WW. DDr. Finkelsteinowi i Idzikowskiemu, składamy najserdeczniejsze podziękowanie i wyrazy wdzięczności

Helena Kondratowiczowa—żona
Hieronim Kondratowicz—brat.

188-1

Do wydzierżawienia

od 1 stycznia 1919 r. Restauracja przy Hotelu Rzymskim w Radomiu. Oferty piśmienne, uprasza się nadsyłać do Zarządu Hotelu Rzymskiego w Radomiu. 155-1

Niniejszym podaje do wiadomości Sz. Klienceli, że firma

A. CISZEK

będzie w dalszym ciągu prowadzona przezemnie i wszelkie obstarunki i reperacje będą wykonywane umiejętnie i z całą sumiennością

z poważaniem

Marja Ciszek.

165-3

Świerzbę

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, przyszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwzględnie „Krem od świerzby” wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Radomskich i okolicznych.

Nauczyciel gimnazjum w Radomiu,

specjalista matematyk, władający językami obcymi, znający łacinę, wyjedzie na kandydację. Wymagania skromne. Wiadomość w Redakcji „Głosu”. 133-2

Maść „Anta”

leczy swędzenie skóry, świerzbę i wysypki swędzące.

Zatwierdzona przez Urząd Lekarski. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Cena 8 koron. Główny skład na Król. Polskie: Apteka J. Kasprzykowskiego w Radomiu. 129-9

NADSZEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT

Cementu

dobrze wypalonego firmy „GRODZIEC” do N. Przednówka, Warszawska № 8.

OGŁOSZENIE.

Podaje do wiadomości Szanownej publiczności, że nadł. rowatęgę przerwany podczas wojny zakład koszykarski, jak również przyjmuję wszelkie obstarunki i reperacje wchodzące w zakres robót koszykarskich: kupuję wiklinę, chmiel świeży i starszy, płacąc cenę odpowiednią. Warszawska 8 w podwórzu.

N. Przednówek.

Dom Bankowy

B= J. i M. CEMACH

Radom, Lubelska 33 (dom własny).

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Od lipca lub sierpnia r. b.

poszukuję mieszkania 4-o pokojowego, widnego, słonecznego z balkonem i wszelkimi wygodami w okolicy: Lubelska od Spornej do byłego gmachu gubernji, Kościelnej lub Szerokiej front możliwie I-sze piętro.

Oferty do Redakcji „Głosu” pod 1908. 149-1

Gospodyni zastąpi kucharza, cukiernika, ogrodnika, znam się na przyrządzaniu wędlin, konserwach, zapasach, hodowli trzody, drobiu, przyjmuję miejsce zaras wiadomość Sporna № 7, pracownia kapeluszy. 189-1

Uprząż dla 1-ej pary koni,

(półszory i kantarki), bardzo piękna i zupełnie nowa, do sprzedania. Wszystkie okucia z czystego niklu. Zgłoszenia pod adresem: Trawna liczba 19, I piętro. 183-3

Inteligentny młodzieniec z wykształceniem średnim, posiadający świadectwo ukończonych kursów buchalterskich przyjmie zaraz posadę w handlu lub kantorze. Zgłaszać się listownie: Administracja „Głosu Radomskiego” pod W. M. 186-2

Doświadczony ekonom

dobrze polecany przyjmie posadę zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Urząd pracy w KOŃSKICH Król. Polskie. 179-1

Udziałem lekcji jęz. niemieckiego i łacińskiego. Łaskawe zgłoszenia w Redakcji. 163-3

Pianina, fortepiany, skrzypce, mandoliny, gramofony, płyty nawet polamane kupuje J. Golmer, Lubelska 33. 114-5

Potrzebny uczeń do Apteki w Przysusze. Zgłoszenia pocztą Przysucha, Apteka W. SZCZUKI. 174-3

Zgubiono legitymację na nazwisko Szymona Krongolda wydaną przez Magistrat Radomski d. 23/III 1918 r. za № 2929. 184-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Rajzy Orenbuch wydaną przez Magistrat Radomski dn. 10/X 1917 r. za № 11113. 181-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Zofii Gołbiewskiej wydaną przez Magistrat Radomski dn. 6/6 1917 za № 7020. 185-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Chany Szelnwald wydaną przez Magistrat Radomski dn. 31/X 1917 r. za № 11955. 190-1

Zgubiono legitymację i dwie karty meldunkowe na nazwisko Pinkusa Rubinstejna wydaną przez Magistrat Radomski dn. 18/I 1918 r. za № 579. 187-1

Poleca wszelkiego rodzaju nowalję.

— Sklep otwarty od godziny 8 rano do godz. 7 wieczorem bez przerwy. W święta — od 8 do 10 rano.

Podejmuje się codziennej dostawy dla internatów, restauracji i prywatnych poważniejszych odbiorców.

CENY NAJNIŻSZE!!!

TEKTURĘ SMOŁOWCOWĄ, SMOŁOWIEC, CEMENT, WAPNO, BLACHY, GWOŹDZIE, OLEJE MASZYNOWE i CYLINDROWE. SMAR do WOZÓW.

Za wydawcę: Edward Suchanski.